

Dyr. Wójcik

Proszę o wskazanie na ewent. błędy w moim rozumowaniu i o ew. uzupełnienie argumentacji.

N o t a t k a

Szefa Kancelarii Sejmu dla Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów (miałe). w sprawie powoływania prezesa NIK

1. Po wszystkich dyskusjach na posiedzeniach Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów podtrzymuję swe pierwotne stanowisko co do procedury:

Prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu (art. 36 Konstytucji RP). Wynika z tego logicznie, że Sejm nie może powołać prezesa bez zgody Senatu, a ponieważ powołanie odbywa się w drodze głosowania, przeto głosowanie takie nie może się w Sejmie odbyć, zanim Senat nie wyrazi ^{swojej jednoznacznej} ~~swej~~ ^{stanowiska} ~~opinii~~ (zgoda na powołanie bądź jej odmowa). ^{o każdym ze zgłoszonych kandydatów} Kandydatów takich musi jednak przedstawić Senatowi jakiś organ Sejmu i jedynym organem do tego odpowiednim jest Prezydium. Senat winien wyrazić ^{e stanowisko} ~~swą~~ ^{opinię} o każdym kandydacie w formie uchwały. Wszyscy kandydaci, o których Senat wyrazi opinię pozytywną ("zgoda" na powołanie) ^{powinni} ~~muszą~~ być przedstawieni Sejmowi, który dopiero wtedy może dokonać powołania ("za zgodą Senatu"). Jeśli żaden kandydat nie otrzyma w Sejmie wymaganej liczby głosów, procedura (zgłaszanie kandydatów do Prezydium Sejmu) zaczyna się od początku.

Phyjęcie odmiennego trybu postępowania, polegającego na

2. Stan sprawy jest obecnie następujący:

Po zamknięciu procedury zgłaszania kandydatów, w której uczestniczyło Prezydium Sejmu, Konwent Seniorów i kluby poselskie, Prezydium Sejmu przedstawiło Senatowi dwóch kandydatów. Senat wyraził swą opinię tylko o jednym z nich, podejmując uchwałę wyrażającą zgodę na jego powołanie. Brak uchwały w sprawie drugiego z przedstawionych kandydatów.

wyrażeniu zgody przez Senat ex post tj. po podjęciu przez Sejm decyzji o powołaniu na stanowisko Prezesa NIK mogłoby prowadzić do niekończącego się powtarzania procedury sejmowej.

3. Senat znajduje się w kłopotliwej sytuacji z powodu przyjęcia wadliwej procedury. Cytuję protokół Komisji Skrutacyjnej Senatu (stenogram posiedzenia w dniu s. 137, wersja.....): "Senat w głosowaniu tajnym, przyjmując zasadę przedstawienia Sejmowi jednego spośród dwóch kandydatów tj. prof. Andrzeja Geberle i senatora Zbigniewa Romaszewskiego, dokonał następującego wyboru:

za kandydaturą prof. Andrzeja Geberle - 29 głosów,
za kandydaturą senatora Zbigniewa Romaszewskiego - 36 głosów
wstrzymało się od głosów - 2
1 głos nieważny.

Komisja Skrutacyjna w składzie senatorowie: Anna Bogucka-Skowrońska, Stanisław Obertaniec i Lech Koziół stwierdza, że Senat Rzeczypospolitej wyraził zgodę na powołanie na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli senatora Zbigniewa Romaszewskiego."

Wadliwość procedury polega na tym, że Senat bezpodstawnie przyjął zasadę, że wyraził zgodę na przedstawienie Sejmowi tylko jednego kandydata. A przecież zasada, że Senat wyraża zgodę na powołanie przez Sejm oznacza tylko tyle, że Senat ^{wyraża swoje stanowisko (w postaci wyrażenia zgody bądź nie)} ustala ostateczną listę kandydatów spośród których Sejm może ^{o każdym z przedstawionych mu kandydatów i dopiero spośród tych, powstanie sytuacja, w której Senat wyraża zgodę tylko na jednego kandydata stając Sejm w położeniu przymusowym,} powołać prezesa NIK. Nie ma żadnej podstawy do przyjęcia zasady, że może to być tylko jeden kandydat. Gdyby bowiem tak było, to musiałaby obowiązywać zasada, że Sejm zatwierdza ^{(ew. odrzuca) prezesa} powołania przez Senat, a takiej zasady przecież w Konstytucji nie ma! Obecnie Senat przyjął na siebie funkcję Sejmu, w istocie bowiem to Senat dokonał wyboru.

4. Należy jednak dodać, że przy tej sposobności zaistniały w Senacie niektóre przesłanki wyrażenia zgody również w stosunku do drugiego kandydata, czyli: (a) pozytywna rekomendacja w trakcie dyskusji, (b) wysoka liczba głosów a nawet (c) gratulacje ze strony przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej: "Chciałbym także korzystając tu z okazji, pogratulować panu prof. Geberle, osiągnięcia tak wielkiej liczby

na których Senat wyraził zgodę

bowiem może on jedynie zatwierdzić przedstawioną kandydaturę bądź ją odrzucić. Takie dubiowanie ze strony Senatu powoduje de facto przyjęcie przez Senat konstytucyjnych uprawnień Sejmu,

głosów w konkurencji z panem Zbigniewem Romaszewskim. To jest naprawdę duży sukces. Gratuluje." Cały przebieg obrad wskazuje na to, że o negatywnej ocenie drugiego kandydata nie może być mowy. Zabrakło jednak uchwały w jego sprawie.

Wydaje się, że Senat mógłby dokonać wykładni swych postanowień, (a) uchwalając opinię, że poprzez wspomniane głosowanie wyrażona została tylko preferencja w stosunku do jednego z kandydatów, (b) uchwalając zgodę na ^{powołanie} ~~przed-~~ stawienie Sejmowi również drugiego spośród kandydatów. Takie rozwiązanie sprawy marszałek Sejmu mógłby zasugerować marszałkowi Senatu.

5. Jeśli nie będzie można uzyskać od Senatu zgody na powyższe albo podobne rozwiązanie, należy oczekiwać od Senatu podjęcia uchwały odmawiającej zgody na przedstawienie Sejmowi drugiego kandydata, a następnie pozostawić Sejmowi jedyną kandydaturę, na którą wyraził zgodę Senat.

6. Jeżeli Senat nie przedstawi Sejmowi żadnej opinii w sprawie drugiego kandydata, wówczas należy uznać, że procedura w Senacie nie została zakończona i podjąć dalsze kroki, w celu uzyskania wyraźnie sformułowanej opinii Senatu o drugim kandydacie.

7. Jeżeli Senat odmówi dalszego zajmowania się tą sprawą i uzna swe obecne stanowisko za ostateczne, wówczas Prezydium winno stanąć na stanowisku, że (a) nie może dokonać powołania wskutek braku regulaminowej ~~regulaminowej~~ procedury, (b) przedstawić Sejmowi projekt uchwały ^{o zmianie} ~~w sprawie~~ regulaminu ^{Sejmu} (i, po uchwaleniu przez Sejm, (c) rozpocząć procedurę od początku.

5